Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 204 Kraków, niedziela 7 września 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł. Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: **ulica Batorego 10, parter** Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Po zamachu na Prezydenta

Rzeczypospolitej we Lwowie

Petarda była zupełnie nieszkodliwa

Warszawa, (tel. wł.). Policja lwowska bezpośrednio po wybuchu przeprowadziła dochodzenia aresztowanego Steigera. Zeznał on, że **niedawno przybył do Lwowa z Wiednia**, gdzie był subjektem handlowym jednej z większych firm. Steiger przybył do Lwowa podobno celem zapisania się na uniwersytet. Podczas rewizji znaleziono przy nim legitymację żydowskiego koła sportowego. **Śledztwo wykazało, iż petarda rzucona pod wóz prezydenta była zupełnie nieszkodliwa.** Zawierała ona mieszaninę prochu w takiej ilości, że poważniejszych skutków wywołać nie mogła. Chodziło tylko o wywołanie zewnętrznego efektu w postaci dymu i huku. Prezydent Wojciechowski dowiedział się o wybuchu dopiero po przybyciu do gmachu województwa. Wiadomość przyjął prezydent Wojciechowski bardzo spokojnie i wyraził życzenie, aby z powodu zajść nie wydawano żadnych nadzwyczajnych zarządzeń.

Zamach lwowski wybrykiem łobuzerskim

Warszawa, (tel. wł.). Gazety warszawskie, bagatelizując wczorajszy wybuch bomby piszą, że mamy tu do czynienia **z łobuzerskim wybrykiem a nie z zamachem politycznym** o celach demonstracyjnych. „Kurjer Polski" pisze w tej sprawie: Próba zmącenia uroczystości lwowskich nie może być uważana za zamach. Sprawca wiedział z pewnością jakiego rodzaju bombę posiada i nie chodziło mu o zgładzenie prezydenta, lecz chyba o przekonanie policji, że wszelkie środki prewencyjne bezpieczeństwa nie osiągają celu w wielkiem mieście, na natłoczonych ulicach. Pomimo całej bezmyślności tego zamachu, sprawca winien ponieść surową karę, aby oduczyć różnych półgłówków od żartów w chwilach poważnych.

Nowa afera szpiegowska

Warszawa, (tel. wł.). Władze bezpieczeństwa aresztowały onegdaj niejakiego Sydora Misiurenka, niebezpiecznego, jak się okazało, szpiega sowieckiego. Misiurenko obracał się w Warszawie w elegankich kołach towarzyskich. Śledztwo w tej sprawie, która zatoczy, zdaje się, szerokie kręgi, powierzono sędziemu śledczemu do specjalnych poruczeń p. Luksemburgowi.

Masowe fałszowanie paszportów

Warszawa, (tel. wł.). Policja wpadła na ślady wielkiej organizacji komunistycznej, fałszującej dokumenty na kresach. Chodzi tu przeważnie o paszporty zagraniczne, wewnętrzne i inne dokumenty osobiste. Fabryka tych dokumentów znajdowała się w Mińsku, Smoleńsku i Charkowie, gdzie dostarczano wykradzionych pieczęci.

Bezmyślny czyn fanatyka

Kierownictwo Targów Wschodnich powinnoby w przyszłości wybierać taki termin otwarcia Targów, któryby nie zbiegał się z terminem sesji Ligi Narodów. Refleksja ta na pozór paradoksalna, nabierze racjonalności, jeżeli przypomnimy, że w czasie otwarcia II Targów Wschodnich w roku *1922* Ukrainiec Fedak dokonał zamachu rewolwerowego na ówczesnego naczelnika państwa Piłsudskiego, przybyłego podówczas również na otwarcie Targów Wchodnich. Zamach na naczelnika Piłsudskiego po dokonaniu otwarcia Targów Wschodnich zbiegł się podówczas z sesją Ligi Narodów, na której miała być omawiana sprawa Galicji wschodniej. Był to zatem zamach par excellence polityczny a strzały Fedaka miały właściwie trafić podówczas w Genewę.

Wybuch petardy rzuconej wczoraj we Lwowie na powóz prezydenta Rzeczypospolitej miał niewątpliwie również odbić się głośnem echem w Genewie. Podobnie jednak, jak strzały Fedaka, mierzone w Piłsudskiego i w Genewę, chybiły jednego i drugiego celu, petarda rzucona przez fanatycznego syonistę, chybiła celu bo nawet nie wybuchła i dopiero potrącona kopytami końskiemi, poczęła wydzielać smrodliwy dym.

Ten smrodliwy dym, wydzielony przez petardę syonisty Steigera, jest wprost symboliczny i nadaje całej aferze wczorajszego zamachu specyficzne zabarwienie. Czyn fanatycznego syonisty, subjekta ze sklepu herbaty, nie może być uważany za emanację czy naturalną konsekwencję nastrojów panujących wśród mniejszości żydowskiej wogóle, ale raczej za wykwit nastrojów, jakie ostatnio wzięły górę w zgangrenowanej części społeczeństwa żydowskiego, stojącego pod sztandarem wojującego syonizmu.

Jeżeli chodzi o bliższą ocenę wczorajszego „zamachu" to nie ulega wątpliwości, że ich ukrytym inicjatorom, których należy szukać w obozie sjonistyczno - ukraińskim chodziło w pierwszym rzędzie o zdyskredytowanie lwowskich władz bezpieczeństwa i zamącenie entuzjastycznego nastroju, jaki panował w mieście z okazji przybycia Prezydenta państwa. Wszystko przemawiałoby raczej za tem, że zamach nie miał na celu zgładzenia prez. Wojciechowskiego. Fakt ten nie zmniejsza jednak w niczem winy obłędnego fanatyka i obozu, z którego pochodzi i zasługuje na bezwzględne potępienie całego społeczeństwa. Sprawca zamachu winien ponieść karę jak najsurowszą. Tylko ostra kara może stać się przestrogą dla wszelkich naśladowców Fedaka, z jakiegokolwiek by obozu pochodzili, i odstraszyć fanatyków od zamachów na Majestat Rzeczypospolitej.

Zamach wczorajszy jest tem przykrzejszy, że zagranicą wywoła wrażenie trwającego ciągle w Polsce chaosu i nienawiści mniejszości narodowych do rządu polskiego. Zagranica, zwłaszcza wroga nam, skwapliwie skorzysta z tego wypadku, aby obrzucić nas znowu stekiem oszczerstw. Jeżeli petarda, rzucona pod koła powozu prezydenta państwa miała tylko wydzielić smrodliwy dym, to w całej pełni osiągnęła skutek, bo dymić smrodliwie poczenie wkrótce z łam wrogiej nam prasy zagranicznej.

Sjonistom lwowskim młody ich „bojownik" Steiger wyrządził prawdziwą niedźwiedzią

przysługę. Wczoraj jeszcze pisał lwowski organ sjonistyczny „Chwila“:

„Prezydent Rzeczypospolitej przybywa do kraju, w którym skład narodowościowy i układ stosunków gospodarczych z specjalną maluje się wyrazistością. Ma w kilku dniach swego pobytu we Lwowie sposobność zetknięcia się z ludnością, poznania jej bólów, potrzeb i warunków życiowych. W tej chwili ludność żydowska Lwowa wita Prezydenta Rzeczypospolitej w dzisiejszym uroczystym dniu“.

Jesteśmy głęboko przekonani, że ludność żydowska we Lwowie witała Prezydenta szczeremi sercami i błogosławieństwem. Jedna parszywa owca, nie związana z większością tej ludności żadnemi węzły, nie powinna skierować trzeźwo myślącej opinji publicznej przeciwko lojalnie czującej i myślącej większości Żydów w Polsce.

Z Ligi Narodów

Herriot za zwołaniem wielkiej konferencji rozbrojeniowej

Genewa. (PAT.). W dalszym ciągu swego przemówienia na Zgromadzeniu Ligi narodów oświadczył Herriot, **że nie wydaje mu się koniecznem tworzenie specjalnej komisji dla spraw arbitrażu,** gdyż pierwsza i trzecia komisja Ligi narodów są dostatecznie kompetentne. Francja pozostanie wier na zasadzie, aby niczego nie niszczyć, a wszystko doskonalić. Herriot zapewnia dalej, że arbitraż jest potrzebny, lecz nie wystarczający. Trzy terminy: **arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie** są ze sobą ściśle związane, lecz byłyby tylko abstrakcjami, gdyby nie posiadały sprawdzianu realnych rzeczywistości. Przypominając dalej, że Belgja usiłowała w swoim czasie służyć za rzecznika między wielkimi narodami, Herriot oświadcza, że nie zapoznaje on wartości sankcyj ekonomicznych i finansowych, przewidzianych w pakcie, zaznacza jednakże, że w swoim czasie nie wystarczyły dawane światu rady pokoju i braterstwa, aby narodom zapewnić bezpieczeństwo. Należy rozumnie stworzyć równowagę realizmu z idealizmem. Pozostańmy wiernymi 10 artykułowi paktu, którego trzy terminy: **arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie są nierozłącznie związane;** wspólność międzynarodowa nie może istnieć bez prawdziwej solidarności. Uważamy, że **jest konieczność przygotowania wielkiej konferencji w sprawie rozbrojenia.**

Dr Benesz jest zwolennikiem arbitrażu

Genewa. (PAT.). Po Theunisie przemawiał czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz. Zdaniem jego wiele narodów **nie mogłoby w chwili obecnej zmniejszyć zbrojeń nie otrzymawszy uprzednio dostatecznych gwarancji.** Benesz oświadcza, że **jest zwolennikiem arbitrażu** zdaje sobie jednakże sprawę, że kwestja ta jest skomplikowana. W dalszym ciągu swego przemówienia Benesz podkreślił, że Herriot staje zawsze do walki o niepodległość narodów, w końcu mowca oświadcza, że niezbędnem jest przywrócenie przyjaznej współpracy między wszystkimi narodami, aby osiągnąć bezpieczeństwo, oraz aby wprowadzić porządek ekonomiczny należy wprowadzić obowiązkowy arbitraż.

Uznanie zagranicy dla ministra Skrzyńskiego

Genewa. (Tel. wł.). Streszczając wczorajsze przemówienie ministra Skrzyńskiego „Journal de Genève“ pisze: Skrzyński posługiwał się wspaniałym językiem francuskim czarując słuchaczy wysokim polotem swego przemówienia.

TELEGRAMY

Sprawy kościelne

Warszawa, (tel. wł.). Korespondent nasz dowiaduje się, że kardynał Dalbor zamierza przenieść stolicę arcybiskupstwa Poznańsko - Gnieźnieńskiego z Poznania do Gniezna. Zmiana ta dokonana będzie ze względów tradycjonalnych a przenosiny mają się dokonać w najbliższym czasie.

Równocześnie dowiadujemy się, iż biskupstwo krakowskie ma być podniesione przez stolicę apostolską do godności arcybiskupstwa, a biskup Sapieha mianowany ma być arcybiskupem.

O odpowiedzialność za wojnę

Berlin. (Tel. wł.) „Vossische Ztg.“ donosi, że w najbliższych dniach rząd Rzeszy ma notyfikować państwom zagranicznym deklarację odwołującą przyznanie się Niemiec do odpowiedzialności za wojnę.

Ostry kurs w Hiszpanji

Madryt. (PAT). Oficjalny komunikat dyrektorjatu oświadcza, że wobec poważnej sytuacji w Marokku hiszpańskiem żadne ataki w autorytet i powagę rządu, ani też żadne czyny, zdolne podważyć dyscyplinę w armji pod żadnym pozorem nie będą tolerowane.

Siła angielskich związków zawodowych

Londyn. (Tel. wł). Kongres angielskich związków zawodowych obradujący w Hull postanowił ubiegłej nocy 3,600.000 głosami przeciw 259.000 udzielić pełnomocnictwa naczelnej radzie związków zawodowych. Pełnomocnictwo między innemi daje najwyższej radzie związków zawodowych złożonej z 32 członków możność powzięcia uchwały o strejku bez zarządzenia głosowania robotników.

Organizacja korpusu straży granicznej

Jak będzie wyglądał sztab korpusu?

Warszawa, (tel. wł.). Według ostatnich wiadomości projekt rządowy organzacji korpusu pogranicznego przewiduje, iż dowódca posiadać będzie etatowe stanowisko generała dywizji. Sztab dowódcy składa się z 10 oficerów sztabu generalnego. Korpus składa się z 5 brygad. Każda brygada z 3—4 batalionów piechoty i 3—4 szwadronów jazdy. Formowanie korpusu rozpocznie się w październiku. Korpus uzupełniać się będzie z rekrutów z poboru, którzy przez 6 miesięcy przechodzić będą ćwiczenia normalne w armji. Zwłaszcza szczególna uwaga zwrócona będzie na stan moralny i kwalifikacje służbowe oficerów i podoficerów. Służbę w korpusie liczyć się będzie jako normalna służbę wojskową i dawać będzie możność uzyskania dekoracyj bojowych. Rząd przeznaczył specjalne kredyty na budowę strażnic dla skoszarowania korpusu.

Młody Stinnes wstępuje w ślady ojca

Olbrzymie operacje finansowe młodego Stinnesa

Berlin. (Tel. wł). Syn zmarłego przemysłowca Stinnesa, który objął zarząd koncernu po ojcu, wykazuje te same właściwości charakteru, które cechowały jego ojca. Wydalił on z zarządu koncernu wszystkich dyrektorów i urzędników, którzy odrazu nie uznali jego autorytetu. Kilka firm angielskich po śmierci Stinnesa pomimo trudnego położenia na giełdzie zgłosiły się o odbiór udzielonych koncernowi pieniędzy w drodze kredytów. Firmy otrzymały natychmiast żądane pieniądze, ale młody Stinnes zemścił się na nich nabywając po cichu akcje tamtych dwóch firm, gdzie usunął cały dawny zarząd. **Młody Stinnes rozpoczął ogromne operacje finansowe skupując wielkie zakłady metalurgiczne w Hanowerze i zdrojowisko Morgenheim.**

G. BENELLO 4

Eliksir miłości

— Że też to właśnie dziś musiał zostać w domu... Codziennie po obiedzie wychodził do kawiarni grać w bilard.

Głęboko zamyślony wyszedł Vandrey z mieszkania zamordowanego, coraz głębiej utwierdzając się w przekonaniu, że policja nie wyjaśniła sprawy morderstwa, pomimo, że udało się jej ująć niebezpiecznego bandytę.

— Pragnąłbym się rozmówić z porucznikiem Vidale — zwrócił się do Bertiniego — który wiedziony ciekawością, co też ten obcy ajent ma w tej sprawie do powiedzenia, zameldował go swemu przełożonemu.

W prefekturze przyjęto go z chłodną uprzejmością, lecz po paru chwilach potrafił skłonić młodego, ambitnego porucznika do przedstawienia mu dotychczasowego przebiegu sprawy. Vidale wyliczył mu z dużą swadą momenty obciążające, a niezawodnie świadczące przeciw głośnemu bandycie. Schwytano go na miejscu popełnienia zbrodni, znaleziono przy nim zegarek i inne kosztowności zamordowanego, a twierdzenie bandyty, że obrabował lekarza już zamordowanego, jest przecież zbyt naiwne, by mu można dać wiarę. Carlo utrzymuje, że kto inny popełnił morderstwo na parę chwil przed jego wtargnięciem do mieszkania lekarza, ale ja nie wierzę w podobny zbieg okoliczności!

Vandrey, jako człowiek trzeźwo myślący, również niechętnie wierzył w przypadek, gdy rzeczywistość wskazywała na całkiem logiczny związek faktów — niemniej sprawa ta miała tyle punktów niewyjaśnionych, że tonem głębokiego przekonania oświadczył:

— A jednak nie Carlo zamordował lekarza!

Spokojnie i w kolejnem następstwie wyliczał wszystkie wątpliwości. Dlaczego Carlo nie zamordował lekarza sztyletem, czy rewolwerem, w który był uzbrojony, lecz narzędziem chirurgicznem, które musiał dopiero wyjmować ze szafy? Dlaczego lekarz, wbrew zwyczajowi, pozostał tego popołudnia w domu, oddaliwszy zarządzynię? Jakim sposobem Carlo wtargnął do mieszkania? Gdyby był dzwonił, to tylko lekarz mógł mu był otworzyć, a w takim razie czemu go nie zamordował w przedpokoju, lecz dopiero w pokoju ordynacyjnym? A gdyby Carlo otwierał był przedpokój wytrychem, to ktoś byłby przecież słyszał. O tej porze panuje w domu taka cisza, że najzręczniejszy włamywacz nie potrafi oderwać zamku tak ostrożnie, by nie zwrócić uwagi. Czem był więc w tej chwili zajęty doktór Cosso i gdzie pacjent, czy pacjentka, której robił właśnie injekcję?

Porucznik Vidale uważnie wysłuchał zastrzeżeń Vandreya i odrzekł:

— Nie sądzę, by doktór Cosso miał był u siebie o tej porze pacjenta. To nie była jego godzina ordynacyjna i o ile mogłem zbadać, nikt nie wchodził do domu. Przypuszczam raczej, że doktór Cosso był w domu sam, zajęty jakiemś badaniem naukowem. Wiadomo, że zajmował się specjalnemi studjami w dziedzinie transfuzji krwi i prawdopodobnie dokonywał jakichś eksperymentów na sobie. Sądzę, że właśnie zamierzał zrobić sobie injekcję, gdy Carlo zadzwonił.

— Carlo dzwonił do mieszkania? — spytał Vandrey zdumiony.

— Tak, że przyciskał guzik elektryczny dzwonka, to stwierdzono ponad wszelką wątpliwość. Odcisk jego palca całkiem wyraźny był na guziku. Prawdopodobnie próbował poprzednio otworzyć drzwi kluczem podrobionym, gdyż zarządczyni twierdzi, że po powrocie z trudem otworzyła drzwi, gdyż zamek był zepsuty. Ale widocznie mu się nie udało otworzyć drzwi, a może też zauważył, że doktór Cosso usłyszawszy szmer, wyszedł do przedpokoju, wobec czego miał bezczelność zadzwonić. Lekarz mu otworzył, Carlo pod jakimś pozorem wszedł z nim do pokoju ordynacyjnego i tu go zamordował. Dlaczego to uczynił przy pomocy noża chirurgicznego, a nie swej broni, nad tem prawdziwie niema powodu łamać sobie głowy. Może w celu z góry obmyślonym chciał zatrzeć ślad zbrodni, może mu było łatwiej ująć nóż, niż sięgnąć po broń do kieszeni...

Uwagi Vidala miały za sobą dużo słuszności, jakkolwiek nie usuwały wszystkich wątpliwości. Vandrey zwykł był polegać tylko na własnych obserwacjach.

— Czy nie zechciałby mi pan pokazać dzwonka, który pan kazał odjąć od drzwi lekarza? — poprosił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Napad bandycki na mieszkanie księdza

KSIĄDZ STAWIA DZIELNIE OPÓR TRZEM ZAMASKOWANYM BANDYTOM.

(d) W nocy z 1 na 2 bm. dokonany został napad bandycki na mieszkanie ks. Piotra Kołacza w Łączkach kucharskich, pow. Ropczyce.

Jeden z trzech zamaskowanych bandytów korzystając z chwilowej nieobecności księdza wkradł się wieczorem do niezamkniętego mieszkania i czekał tam w ukryciu około 2 godzin. Dopiero, gdy ksiądz Kołacz położył się spać i zgasił światło, bandyta otworzył cicho okno i wpuścił dwu pozostałych bandytów do środka.

Podczas, gdy dwaj bandyci rabowali doszczętnie mieszkanie, trzeci z rewolwerem w ręku stał nad śpiącym księdzem.

Gdy już trzy toboły z łupem były gotowe na skutek szmeru ksiądz Kołacz się zbudził i ujrzał opryszka z rewolwerem przy swem łóżku, który ostrzegł go „nie krzycz, bo zastrzelę"!

Przed odejściem jeden z bandytów zwrócił kolegom swym uwagę: „co będzie gdy on nas poznał?" — na co drugi zaopinjował:

„TY MU ZATKAJ PYSK SZMATĄ — A JA MU PODERŻNĘ GARDŁO!"

W tym momencie bandyta z rewolwerem odwrócił się, co dało księdzu możność wydobycia rewolweru z pod poduszki. Ksiądz strzelił, lecz chybił. Na strzał bandyta odpowiedział strzałem — kula utkwiła w krawędzi łóżka.

Na skutek dalszych strzałów księdza, bandyci zbiegli przez okno, pozostawiając łup, przyczem jeden z nich zeskakując z okna zawołał „rany Boskie" — widocznie został postrzelony.

Posterunek policji zarządził natychmiast obławę o której wyniku policja krakowska nie została jeszcze powiadomiona.

KRONIKA

Kraków, 6 września

Następny numer „Kurjera Wieczornego"

z powodu przypadającego w poniedziałek święta, ukaże się we wtorek 9 b. m. o zwykłej porze.

—o—

(r) GMINA KRAKOWA SKUPUJE GRUNTA PODMIEJSKIE. We wtorek zostanie podpisany bardzo korzystny kontrakt kupna-sprzedaży między gminą m. Krakowa jako nabywcą z jednej strony a wdową po śp. prezydencie Juljuszu Leo. Gmina mianowicie kupuje przy ul. Wadowickiej, tj. przy drodze prowadzącej od Mateczngo do Borku Fałęckiego 1.931 sążni kwadr. po 1.50 dolara za sążeń. Parcela ta dzieliła dwie poprzednio w tym samym położeniu nabyte przez gminę parcele a mianowicie trzymorgową, nabytą od „Polskiej Komisji Likwidacyjnej" i 4 morgową, przed trzema miesiącami nabytą od spadkobierców bp. Habrowej. Całość obecnie przedstawia obszar wynoszący około 8 morgów i prawdopodobnie będzie przeznaczony pod budować się mającą w przyszłości nową remizę tramwajową.

TOWARZYSTWO LEKARZY WETERYNARYJNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO I ŚLĄSKIEGO. Na walnem zebraniu w dniu 29 czerwca br. utworzone zostało Towarzystwo lekarzy weterynaryjnych województwa Krakowskiego i Śląskiego z następującym składem Wydziału: przewodniczący Stanisław Iwaszkiewicz, podp. lekarz weteryn., szef weteryn. przy DOK. V, Kraków, Stradom 10; zastępca przew. Alojzy Jośko, powiatowy lekarz weter. Pszczyna, Starostwo; sekretarz Ludwik Rehrenschef, naczelny miejsk. lekarz weteryn. Kraków, Magistrat; skarbnik Stanisław Kohlberger, st. pow. lekarz weter. Kraków, Starostwo. Członkowie Wydziału: Dr. Lang, naczelnik wydziału weter. Województwo, Kraków, Józef Starek s t.pow. lek. weter. Bochnia, Starostwo, Jan Niedoba, lekarz weter., dyrektor Centralnej targowicy, Mysłowice.

Towarzystwo liczy obecnie 70 członków, a organem jego jest „Przegląd Weterynaryjny" Małopolskiego Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych we Lwowie.

Wpisowe wynosi 10 złp., wkładka miesięczna członka czynnego 2 złp., wkładka roczna członka wspierającego 100 złp na „Przegląd Weterynaryjny" 1 złp. miesięcznie.

WYŚCIG KOLARSKI LWÓW-KRAKÓW. Staraniem krakowskiego klubu cyklistów i motorzystów wspólnie z lwowskiem towarzystwem kolarzy i motorzystów odbędzie się w sobotę dnia 6-go i w niedzielę dnia 7 września 1924 r. międzymiastowy wyścig kolarski na przestrzeni Lwów-Kraków, (ostatni taki wyścig na przestrzeni Kraków-Lwów odbył się w 1914 r.). Start we Lwowie w sobotę dnia 6-go września o godz. 10 wieczór — meta w Krakowie przy ul. Wielickiej pod budynkiem szkoły miejskiej, w niedzielę dnia 7-go września. Nagrody honorowe od WP. Protektorów, oprócz tego każdy z uczestników, który przybędzie w czasie normą przepisanym otrzyma pamiątkową szarfę i żeton. Norma czasu 18 godzin.

(r) ROK SZKOLNY na Akademji Górniczej rozpocznie się 1 października. Zgłoszenia słuchaczow przyjmują dziekanaty górniczy i hutniczy osobiście od 15—18 września. Zaznaczyć należy, że na pierwszym roku na wydziale górniczym wolnych jest tylko 25 miejsc, wobec czego zarządzono egzamina konkursowe, które się rozpoczną 22-go.

(r) KLUB OFICERSKI 5 P. SAP. urządza w niedzielę o godz. 18 na placu ćwiczeń wodnych Zwierzyniec tradycyjny Wieczór Pontonierski. Atrakcja niezwykle urozmaiconego programu będzie m. in. forsowanie rzeki pod ogniem dział i karabinów maszynowych. Pozatem dwie muzyki wojskowe i tańce na wolnem powietrzu ściągną niewątpliwie liczne zastępy miłośników uciech światowych. Połączenie między Salwatorem a placem ćwiczeń zapewnione.

TEATRALNA KAWIARNIA, jak nas informują ze strony dotychczasowych właścicieli nie została sprzedaną, wobec czego pogłoski o jej przejściu w ręce nowonabywców nie są zgodne z prawdą.

(r) POŚWIĘCENIE OŁTARZA CECHOWEGO W PODGÓRZU odbędzie się na przyszłą niedzielę. Na uroczystość tą zaprosiła p. komisarza Rządu Wawrauscha osobna delegacja a mianowicie: majstrowie: Olechowski, Jędrzejowski, Stoch i Sadowiński z ks. drem Niemczyńskim na czele. P. komisarz Rządu zaproszenie przyjął.

MIEJSKIE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE SZKOLNE (magistrat miejski urząd zdrowia, Poselska 12 parter) zostało otwarte po ferjach wakacyjnych dnia 3 września. Godziny przyjęć: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2—4 popołudniu. Ambulatorjum prowadzi jak w latach poprzednich dr. Ludwik Grabczak.

(d) ZNOWU DWA POBICIA. Wacowski Leon, lat 24, robotnik, zatrudniony w fabryce Asbit został dotkliwie pobity przez współtowarzysza pracy.

— Stanisław Kurletto lat 40, został napadniętym na ulicy przez opryszka i poraniony w głowę.

(d) WPADŁ POD WÓZ. Karol Bicha lat 72, zamieszkały przy ul. Barskiej wpadł pod przejeżdżający wóz i doznał obrażeń na głowie i rękach.

(d) UCHYLAŁ SIĘ OD POWINNOŚCI WOJSKOWEJ. Aresztowano Józefa Kleina zamieszkałego przy ulicy Augustjańskiej za uchylanie się od powinności wojskowej, Klein ur. w 1902 roku wyjeżdżał często za granicę by do służby wojskowej się nie stawić.

(d) ZAMACH SAMOBÓJCZY SALWARSANEM. Helena Mleko, prostytutka, zażyła wczoraj w zamiarze samobójczym znaczną ilość salwarsanu. W stanie bardzo groźnym przewieziono ją do szpitala.

HOJNA OFIARA NA RZECZ II KONGRESU C. I. E. Dowiadujemy się, że Magistrat i Rada Miejska m. Inowrocławia przeznaczyła na rzecz II kongres C. I. E. sumę 5.000 zł. Jest to największa ofiara, jaka dotychczas została złożona na rzecz organizacji kongresu. Władze komunalne m. Inowrocławia wykazały przez ten czyn wysoce obywatelski.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Próby do starojapońskiego rapsodu „Kagekijo" w reżyserji A. Piekarskiego i utworu psychologicznego Rabindranath Tagore „Biuro pocztowe" w reżyserji St. Wysockiej postępują naprzód. Charakterystyczne i oryginalne w swym stylu dekoracje i kostjumy są w przygotowaniu. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, by naśladowały one w zupełności oryginał starojapoński i nie zatraciły nic ze swej cechy pierwotnej. Co do kostjumów do „Kagekijo", skorzystała dyrekcja z uprzejmości kustosza p. Jasińskiego i z cennych zbiorów japońskich Muzeum Narodowego, z których ułożył piękne wzory artyst.-mal. Feliks Krasowski. „Kościuszko pod Racławicami" pozostaje w tejsamej obsadzie, co w ub. sezonie. Jedynie zmiany zajdą w rolach: Rucińskiego, którego odtworzy p. Berwald, Wasilewskiego p. Krasnowiecki, Wodzickiego p. Knobelsdorf, Krauzego p. Tolski, Dutkiewicza p. Leliwa, Świstackiego p. Berwald, Nikiforowa p. Modrzewski, Onufrego p. Pągowski, Jana lirnika p. Chmielewski, zaś Anny p. Zaklicka.

OTWARCIE SEZONU W BAGATELI. Nowy sezon rozpoczyna pełna humoru komedja Michała Bałuckiego „Dom otwarty". Reżyserują p. Juljan Dobrzański, który zarazem odtwarza rolę Fujarkiewicza. W roli Kamilli przedstawi się publiczności krakowskiej p. Rawicz. Pulcherję gra p. Dobrzańska, Katarzynę p. Kolman, Fikalskiego p. Kwiatkowski, Telesfora p. Zbucki, Janinę p. Stępowska, męża jej p. Lech Stępowski. Resztę zespołu tworzą: pp. Fertner, Melina, Głogowska, Osuchowska, Walewska, Zborowska, Heniowski, Połoński, Ścibor, Wysocki. „Dom otwarty" grany będzie dzisiaj oraz w dni następne.

Komedja Engla „Przyjaciółka pana ministra" w tłomaczeniu p. Jadwigi Migowej ukaże się w niedzielę 7 bm. oraz w poniedziałek 8 o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych, z p. Janiną Wernicz w roli tytułowej.

OPERETKA „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ. Dziś po raz 3-ci „Dziewczę z Holandji", operetka ciesząca się niesłabnącem powodzeniem. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Frasquita" z udziałem Czernekówney, Nowakowskiej, dyr. Pilarskiego, Ostrowskiego i Pilarskiego jun. W niedzielę wieczór „Dziewczę z Holandji". W przygotowaniu „Tam gdzie skowronek śpiewa" Lehara z występem Horbowskiej z Warszawy i Wawrzkiewicza, tenora warszawskiego „Wodewilu".

KONFERENCJA W SPRAWIE PROGRAMU SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO. Z inicjatywy Prezydjum miasta odbyła się w ubiegłym tygodniu konferencja w sali magistratu w przedmiocie programu dla szkół zawodowych dokształcających. Na konferencję zwołaną w czasie tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego zaproszono przedstawicieli wszystkich cechów oraz organizacyj zawodowych kupieckich obok kierowników szkół i przedstawicieli odpowiednich instytucyj samorządowych. Po zagajeniu pana wiceprezydenta inż. Rollego zabrał głos pan lustrator inż. Kwieciński, który nie przedstawiwszy uprzednio zebranym programu o którym miała być mowa zażądał od przedstawicieli zawodowych stowarzyszeń wypowiedzenia się w tym przedmiocie i poczynienia odpowiednich uwag. Starszy Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej p. senator inż. A. Adelman oświadczył, że żadnych uwag w tym względzie wypowiedzieć nie może, gdyż program który na tej konferencji ma być przedmiotem dyskusji nie jest mu znanym. W związku z tem postawił wniosek z żądaniem doręczenia Prezydjum Kongregacji Kupieckiej projektu programu nauk poczem dopiero Kongregacja swą opinję będzie mogła wyrazić. Nadto wyżej wymieniony wyraził życzenie, by Kuratorjum zechciało poczynić odpowiednie starania w kierunku **wyszkolenia nauczycieli zawodowych szkół dokształcających za granicą,** aby ci po zebraniu tamże odpowiednich dat w tym kierunku mogli opracować plan nauki na zasadzie zdobytych za granicą wiadomości. Postulat ten przyjął do wiadomości pan wizytator inż. Kwieciński, a na treść przemówienia p. senatora Adelmana przedstawiciel Stowarzyszenia Kupców żydowskich wyraził zupełną zgodę.

EGON PETRI KONCERTUJE NA WAWELU. Niedzielny (7 września) koncert Egona Petriego na Wawelu wzbudził niebywałe zainteresowanie. Nietylko bowiem pierwsza próba gry fortepjanowej na otwartem powietrzu, w wykonaniu tak znakomitego artysty, ale i niebywałe oświetlenie Dziedzińca zamkowego zainteresowały naszą publiczność koncertową, w której rozbrzmiewać będą cudowne tony Bacha i Chopina. Początek o godzinie 7 wieczorem. Pozostałe bilety od 2 do 5 zł. nabywać można w niedzielę cały dzień na Wawelu. Dochód przeznaczono na odbudowę Zamku.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Sobota: „Zaczarowane koło".
Niedziela popoł.: „Kościuszko pod Racławicami", wieczór: „Zaczarowane koło".
Poniedziałek wiecz.: „Zaczarowane koło".

Teatr „Bagatela".

Sobota: „Dom otwarty" (premjera).
Niedziela popoł.: „Przyjaciółka p. ministra", wieczór: „Dom otwarty".
Poniedziałek 4 popoł.: „Przyjaciółka pana ministra" (ceny zniżone), wieczór: „Dom otwarty".

Operetka „Nowości".

Sobota: „Dziewczę z Holandji".
Niedziela o godz. 4 popoł.: „Frasquita", wieczór o 8 „Dziewczę z Holandji".
Poniedziałek: popoł. „Dziewczę z Holandji", wieczór: „Frasquita".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Znajoma z ulicy". (Na los szczęścia).
Uciecha: „Romans Woltyżerki", dramat w 7-miu aktach z życia pięknej i dumnej cyrkówki.
Warszawa: „Bufalo Bill", senzacyjny film w 6 wielkich aktach.

ZE SPORTU

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Zatarg Pogoni lwowskiej z prasą lwowską i prowincjonalną, który powstał na tle odmówienia jednemu z tamtejszych dzienników biletów wolnego wstępu na zawody spowodował bojkot jaki ogłosiły wszystkie pisma lwowskie odnośnie do Pogoni. Obecnie są czynione starania w kierunku zlikwidowania incydentu. W tym celu wybrała prasa swym arbitrem p. A. Nechaya a Pogoń p. T. Kuchara, którzy mają odbyć posiedzenie. — W razie nieuzyskania porozumienia obaj panowie mają obrać superarbitra. Ogólnie spodziewają się załatwienia zatargu.

Naokoło Polski na rowerze. P. Adam Kwiatek, lwowianin, wrócił ze swej podróży dookoła Polski na rowerze. Ze Lwowa wyjechał 1 lipca, wrócił ostatniego sierpnia. Przez cały czas jechał bez pieniędzy zarabiając po drodze, lub żyjąc dzięki poparciu sfer sportowych. Droga, jaką przebył wynosiła 4.000 km. Zadziwiające, że nie miał defektu w maszynie.

Zawody sobotnie i dnie świąteczne jak było do przewidzenia zaelektryzowały sportową publiczność Krakowa. Zarówno mecz o mistrzostwo **Wisły z Jutrzenką,** który się odbędzie dzisiaj, jakoteż **występ D. F. C.** z Pragi spotkały się z żywem zainteresowaniem. Prażanie reprezentują tak wysoką klasę o kontynentalnem znaczeniu, że jakiekolwiek reklamowanie tej drużyny nie jest zdolnem uplastycznić tej wspaniałej gry, na jaką ona zwykła sobie pozwalać. Należy tedy spodziewać się dawno niewidzianej w Krakowie emocji sportowej.

Zawody wojskowe 20 p. p. — 3 p. strzelców podh. (mistrzostwo armji) **1:0.** W drużynie krakowskiego okręgu grają zawodnicy pierwszo i druklasowych klubów, jak Wisły, Jutrzenka, Wawelu i Olszy nic też dziwnego, że 20 p. p. od trzech lat dzierży mistrzostwo armji. Wczorajsze zawody przyniosły mu skąpe coprawda zwycięstwo, ponieważ 3 p. strzelców, rekrutujący się z graczy bielskich stawiał mu nietylko zdecydowany opór, ale poważnie bramce „dzieci krakowskich" zagrażał. Gra krakowian z uwagi na widoczne oszczędzanie sił graczy Wisły i Jutrzenki do dzisiejszego mistrzostwa — słaba. Sędziował p. Rząsa. Publiczność wojskowa zaległa wyłącznie trybuny.

Spalenie się boiska footballowego. W Agramie spaliła się trybuna na placu sportowego klubu „Victoria", która została zbudowana specjalnie na wielkie święto szkolne. Szkody wynoszą przeszło 100.000 dyn. Śledztwo w toku.

M. Ster.

ZE ŚWIATA

DUŃCZYK ODKRYWCĄ AMERYKI? Na kongresie w Göteburgu wygłosił odczyt dyr. bibljoteki uniwers. w Kopenhadze dr Sofus Larsen, który oznajmił słuchaczom, że odkrycia Ameryki dokonała ekspedycja duńska na 20 lat przed Kolumbem, że właściwym odkrywcą Ameryki jest Duńczyk Scolus, który pod flagą kastylijską wylądował w Ameryce w r. 1473. Larsen zapowiedział, że w najbliższym czasie ogłosi dzieło, mające dowieść słuszności jego twierdzeń.

INDYJSKI WYSŁANNIK W LONDYNIE. Wielkie znaczenie przypisują w Londynie przybyciu sędziego Das, zajętego przy najwyższym trybunale w Kalkucie. Sędzia Das jest bratem polityka, który po Gandhim objął ster polityki w Indjach. Panuje ogólne przekonanie, że sędzia Das przybył do stolicy Anglji w ważnej misji prywatnej, jako wysłannik swego brata. Zwraca też uwagę fakt, że bezpośrednio po przybyciu do Londynu, znów stamtąd wyjechał i udał się do Ballater w Szkocji, miejscowości leżącej w pobliżu Lessiemouth, gdzie Mac Donald spędza swój urlop. Sędzia Das zaprzecza, jakoby przyjechał do Anglji w celu pośredniczenia pomiędzy swym bratem a Mac Donaldem lub lordem Olivierem, piastującym w obecnym gabinecie godność sekretarza dla spraw indyjskich.

SPIĄCZKA W JAPONJI. Wedle doniesienia z Tokio, w Japonji szerzy się coraz bardziej spiączka. Władze wydały dla ludności pouczenie, w jaki sposób należy unikać zarażenia się spiączką.

Generał Dawes zaprzysiężonym wrogiem wywiadów

Generał Dawes, kandydat partji republikańskiej na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, nie pozwala sobie narzucać cudzej woli. Mówi mało i nie pozwala się wypytywać, czego dowiódł ostatnio w sposób bardzo stanowczy. Wracając z Chicago do Nowego Jorku, został na dworcu otoczony przez całą gromadę dziennikarzy, fotografów i reprezentantów firm filmowych. W przeciwieństwie do polityków bardziej obeznanych z przyjętymi zwyczajami, generał bezwzględnie odmówił wywiadów, a taksamo odprawił z kwitkiem fotografów, pragnących zrobić migawkowe zdjęcie jego osoby. Biegał jak dzikie osaczone zwierzę, klnąc i wymyślając: „Niech djabeł porwie tę całą bandę!" albo: „Niech mnie licho porwie, zanim się zgodzę na wywiad." Znakomity żołnierz, dyplomata i ekonomista uważał, że dość już ciężko kandydować na wiceprezydenta, więc nie potrzebuje się w dodatku ośmieszać jako figura filmowa. Energicznie paląc fajkę, klął od wszystkich djabłów i piorunów, wreszcie oświadczył, że raczej się wycofa z tej całej przeklętej kampanji, skoro nie może już nawet dysponować swobodnie własną osobą. Kierownik propagandy dla kandydatury Dawesa napróżno mu tłómaczył, że musi się pogodzić z drobnemi przykrościami, związanemi z działalnością polityczną. Dawes pozostał nieubłagany, na każdy argument odpowiadając: „Niech mnie wpierw licho porwie..."

Kilka słów o lesie wolskim

Na przekór temu wszystkiemu, co o Krakowie pisze p. Adolf Nowaczyński będę zawsze twierdził, iż Krakowianie są to porządni ludzie — z tej prostej pozatem przyczyny, że sam jestem Krakowianinem. Jedno tylko mam im do zarzucenia, iż zbyt mało interesują się rzeczami z Krakowem związanemi. I tak np.: mamy taki krakowski cud świata, jak las wolski i czy zapyta się ktoś, co się z nim dzieje i w jakim obecnie znajduje się stanie? A przecież to faktycznie bogactwo i duma Krakowa.

W 1917 otrzymała gmina miasta Krakowa na wniosek ś. p. prez. dr. Lea od miejskiej Kasy Oszczędności z okazji jej jubileuszu dar w postaci objektu leśnego na Woli Justowskiej. Tym to sposobem stało się to miasto właścicielem 560 morgów lasu i 12 morgów gruntów ekonomicznych — ówczesnej wartości 600.000 koron.

Ze wzgórz, położonych 360 metrów ponad powierzchnię morza **roztacza się wspaniały widok na cały Kraków i Wisłę, oraz okolicę aż po Tatry.** Do stron ujemnych tego obszaru należy brak i to zupełny wody źródlanej i brak naturalnych strumyków w lesie z płynącą wodą.

Z ogólnego kompleksu lasu wydzielono 400 morgów na las użytkowy, **160 zaś przeznaczono na park ludowy.**

W czasie, gdy gmina otrzymała las na Woli Justowskiej — była wojna. Las leżał na terenie fortecznym, znajdowały się tam objekty z żołnierzami i materjałami wybuchowemi. Dopiero energicznej interwencji p. inżyniera Wincentego Webe-

ra, który las przyjął w swą opiekę, należy przypisać, iż już za polskich czasów w 1921 roku, wojsko i materjały wybuchowe, zostały usunięte — budynki zaś przypadną na własność miastu.

Obszar 160 morgów przeznaczony na park ludowy rozłożony jest malowniczo na wzgórzach, których nazwy brzmią: Panieńskie Skały, Wolski dół, Celiny, Poniedziałkowy dół, Wroni dół, Dąbrowa, Wilczy dół, Zaskale i Skowronków dół. Należy tu jeszcze dodać, iż cały obszar lasu przez nieracjonalną gospodarkę poprzednich właścicieli został zniszczony i las uległ kompletnej degeneracji.

Do wykonania najniezbędniejszych robót przystąpiono już w 1917 roku, czyniąc pomiary geodedyczne, dalej zdjęcia topograficzne dla podziału przestrzennego itd. Las użytkowy obecnie niskopienny zostanie przemieniony na wysokopienny, zasadzony jodłą oraz sosną, miejscami szlachetniejszemi gatunkami drzew liściastych. Od 1919 roku istnieją na terenie lasu dwie szkółki siewna, pod „Trzema Kopcami“ i drzewna na „Łysej Górze“.

We wszystkich ładniejszych miejscach parku poczynione będą polany, na których będą się znajdować ławki, kioski i altany. Dotąd utworzono takie trzy polany. Najładniejsza z nich jest polana na stoku „Skowronkowego dołu“.

Na przyszłość projektowane jest: **wybudowanie dla publiczności wielkiej altany, by mogła się gdzie chronić przed deszczem, utworzenie stacji dla powozów, aut i autobusów, dalej urządzenie toru dla saneczkowiczów, oraz plaży od strony Wisły dla amatorów kąpieli, dalej kolonji dla najuboższych dzieci naszego miasta.** Dalej...! Cóż, kiedy szkoda wymieniać dalej — plany są bardzo piękne, ale skąd wziąć na to funduszów? Magistrat w ostatnim swym budżecie przeznaczył na las wolski **28.000 złotych**. Jest to, na stosunki gminy, dość wiele — nie wystarczy jednak na realizację upiększenia ludowego parku. Potrzeba ludzi, którzy daliby na to fundusze — a tych tu brak! Swój najpiękniejszy park winni Krakowianie własnemi funduszami doprowadzić do świetności.

I jeszcze jedno tu wspomnę: krąży między końcową stacją linji tramwajowej Nr. 6 na Salwatorze a parkiem, co niedzielę i święta, autobus, który jest stale przepełniony. Skoro miasto ma taki park zamiejski, linja tramwajowa winna być aż do niego przeprowadzoną. Stać się to może przez przedłużenie linji Nr. 5 lub 6 do samego parku.

I wtedy Krakowianie będą mieli łatwą sposobność oglądania i rozkoszowania się lasem wolskim.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Otwarcie IV. Targów Wschodnich

(Od specjalnego korespondenta)

Lwów, 5 września.

Otwarcie V Targów Wschodnich nastąpiło wczoraj w południe w sposób nader uroczysty. Otwarcia dokonał prezydent Republiki Wojciechowski.

U wejścia na Targi Wschodnie powitała Pana Prezydenta Dyrekcja Targów. Prezydent Neumann wygłosił powitalne przemówienie, podkreślając, że miasto Lwów chce stanąć w pierwszym szeregu pracy twórczej ku wzmocnieniu potęgi Ojczyzny. Lwów wraca do swej naturalnej roli i zmierza do tego, aby stać się wielkiem środowiskiem handlowem, środowiskiem kultury, z którego kultura polska promieniowałaby na wschód.

Minister przemysłu i handlu Kiedroń wygłosił po akcie otwarcia mowę, w której powiedział między innemi: Rezultaty pokojowej odbudowy państwa, coraz bardziej zaczynają się zarysowywać. Administracja funkcjonuje sprawnie, kolej i poczty udoskonalają się, życie gospodarcze krzepnie i niedługo popłynie normalnem korytem. Pomimo nadzwyczajnych bogactw naturalnych, nie posiadamy jeszcze takich urządzeń technicznych, jakie ma zagranica, ponieważ nie potrafiliśmy zdobyć się na nie z powodu naszego ubóstwa. Tylko wzmocnienie wydajności pracy zdobędzie dla nas z powrotem konkurencyjność naszego przemysłu i zbierzemy te kapitały inwestycyjne, których największa część pochłoniętą została przez wojnę i przez inflację.

Rząd przywiązuje do Targów wschodnich ogromną wagę, gdyż przyczyniają się one coraz bardziej do zainteresowania naszego społeczeństwa sprawami gospodarczemi i wytwarzając nowe horyzonty dla naszej wytwórczości i naszego zbytu, szczególnie w kierunku wschodnim. Targi wschodnie zainteresowały już wszystkie bez wyjątku państwa europejskie.

Następnie przystąpiono do zwiedzania Targów. Napływ zwiedzających znaczny.

Liczba wystawców tegorocznych wzrosła znacznie. Zwiedzających uderza czterokrotny wzrost wystawców z Niemiec. Podwoiła się liczba wystawców gdańskich, bez zmiany liczba wystawców austrjackich. Już w pierwszy dniu otwarcia kupcy rumuńscy poczynili zakupy maszyn rolniczych i nasion.

Targi Wschodnie jak corocznie są przeglądem polskiego przemysłu. Bardzo licznie jest reprezentowany przemysł maszyn rolniczych i dział nasienny. Po raz drugi wystawił swe eksponaty przemysł metalurgiczny Górnego Śląska. Ogólne zainteresowanie wywołały eksponaty przemysłu naftowego mieszczące się w pawilonie „Nafta“. Dużą przestrzeń zajęła na Targach wystawa rolnicza, którą zorganizowano poraz pierwszy. Już w pierwszym dniu wystawy Targi Wschodnie były licznie odwiedzane oraz zawarto transakcje handlowe na wielkie kwoty.

Pierwszy polski budżet roczny

W numerze 76-tym Dz. Ust. z dnia 31 sierpnia br. został ogłoszony z ważnością od 1 stycznia 1924 roku, pierwszy nasz całoroczny budżet na bieżący rok 1924.

Budżet przewiduje w wydatkach:

1) na administrację	1.490,985.643 zł.
2) na przedsiębiorstwa państw.	1.057,960.650 „
3) na monopole państwowe	131,170.559 „

Jako pokrycie wydatków służą preliminowane dochody w kwotach następujących:

1) dochody administracji	1.234,034.085 zł.
2) czysty dochód przedsiębiorstw państwowych i monopolów	188,679.742 „

Prócz tego na pokrycie rozchodów przedsiębiorstw państwowych i monopolów, służą wszystkie wpływy z tych przedsiębiorstw i monopolów. Tym sposobem nie znalazłaby pokrycia w dochodach preliminowanych kwota 68.271.816 zł., stanowiąca deficyt budżetowy.

Ustawa budżetowa przewiduje, że w celu pokrycia preliminowanej lub ewentualnie innej zmienionej cyfry deficytu — będą przeprowadzone operacje finansowe, opierające się, na specjalnych tytułach ustawowych. Wszystkie kredyty w granicach ustalonych w budżecie mogą być otwierane za zgodą Ministra Skarbu drogą miesięcznego ustalenia wysokości kredytów. Otwieranie kredytów nieobjętych budżetem, może nastąpić tylko na wniosek Ministra Skarbu, zatwierdzony w drodze ustawodawczej pod warunkiem otwarcia nowych źródeł pokrycia. Kredyty przewidziane w budżecie ważne są do dnia 31 grudnia 1924 r. Po tym dniu mogą być zużyte w ciągu okresu, nieprzekraczającego 2-ch miesięcy, pod warunkami, które ustali Minister Skarbu.

Wiadomości ze Związku Przemysłowców w Krakowie

O wykonaniu ustawy o zabezpieczeniu dla bezrobotnych. Ponieważ w najbliższym czasie ma być powołany do życia Zarząd funduszu na zabezpieczenie dla bezrobocia, Związek Przemysłowców w Krakowie przedstawił do Zarządu, jako kandydatów: p. Dyr. Wilhelma Eltersa z f-my Zieleniewski i p. Władysława Tołłoczko, Dyr. F-my „Solvay“, Fabryki Sody w Podgórzu. Kandydatury te wymagają jeszcze zatwierdzenia ze strony Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Trzech kandyda-

K. A. CZYŻOWSKI.

Warszawa—Kraków—Krynica

Tak wielu re-porterów, porterów i eks-porterów pisało i pisze o naszych Krynicach i Zakopannicach, że nie chcąc i nie mogąc im dorównać w opisie drożyzny i hajdamaczyzny tych ukochanych acz przeklinanych letnisk, postanowiłem innym sposobem wyskrobać mój feljeton.

Puszczam się mianowicie na humoreskę. Wyznaję to odrazu na początku, aby szanowni czytelnicy nie dali się broń Boże złudzić ponurym stylem mojego śmiechu. Trudno, nie każdy może się wyuczyć na Makuszyńskiego i są ludzie, których uśmiech mrozem przenika do kości.

Człowieka o takim właśnie uśmiechu spotkałem w wozie restauracyjnym pociągu Warszawa-Kraków. Siedział na przeciw mnie przy stoliku z prawej strony i wpijając palce w dwie gazety na stole rozłożone, wpatrywał się w okno z taką siłą wzroku, jakby chciał wypatrzeć jakieś grubsze nieszczęście.

Jego wybitnie blondynowata głowa (kolor szczeciny po wyparzeniu) tak mię zafrapowała, żem nie mógł wprost oczu od niej oderwać! Urzekł mnie poprostu swoją twarzą i jej wyrazem, absolutnie z panoptikum pochodzącym. Ten wyraz był skupiony jakąś nienawiścią, a równocześnie tępą głupotą, że aż dech zamierał w piersiach na myśl o przypuszczalnym charakterze tego człowieka.

Z chwili na chwilę rosła moja zaniepokojona ciekawość. Pociąg jakby nie wiedział kogo wiezie jechał jak szalony, nie uważając nawet na zakręty. Z całą furją wpadliśmy na jakieś relsy i niechcący spojrzawszy w okno zauważyłem, że mijamy Żyrardów. Widna przez okno żyrardowska fabryka stała głucha i niema, jakby jakiś olbrzymi kleks w statystyce naszego rodzimego przemysłu... intryg, korupcji i partyjnictwa. Na jej widok uśmiechnąłem się smutno i spojrzałem porozumiewawczo w twarz mojego vis a vis.

O Boże! — wszystka krew nagle uciekła mi z serca i zamarłem wprost ze zgrozy. Ten człowiek również się uśmiechnął. Ale uśmiech jego był tak przeraźliwy, że mimowoli wstałem i zataczając się przeszedłem do drugiego przedziału wozu. Ratując się z hipnozy przerażenia, gładnąłem się wkoło. Lecz co to znaczy? Wszyscy jadący wpatrują się w tamtego człowieka, a on wprost pastwi się swoim strasznym uśmiechem.

W tej chwili kelner podszedł do mnie, więc spytałem go najciszej, czy nie wie przypadkiem, kto to jest ten pan... blondyn...

— Ach, to pan nie wie? Hm, jakby to panu powiedzieć, bo niechciałbym nazwiska wymieniać... To jest krakowski papista...

— Nie rozumiem...

— No, to ten, co ma fabrykę papy w Krakowie, a pozatem był kiedyś „ministrem skarbu“. — Szepnął mi do ucha.

— Ach, rozumiem... Żyrardów...

— Tak, tak, właśnie...

* * *

Wróciłem do swojego przedziału i całą długą drogę aż do Krakowa, przesiedziałem bez ruchu, pod urokiem strasznego uśmiechu fabrykanta papy i smoły krajowej.

Jak przez sen słyszałem okrzyki: „Częstochowa“, „Zawiercie“, „Trzebija“. — Jak przez mgłę widziałem światła wielu latarń i czarne sylwety kominów i cystern fabrycznych. Gdzieś buchał jakiś płomień z pod kotła, gdzieś gwizd przeraźliwy pruł powietrze, a ja drżałem na myśl, czy przypadkiem i te wszystkie fabryki, szyby i huty nie są obsmarowane smołą jadącego papisty, lub jego towarzyszy po partji i fachu. Przed oczyma memi tkwił straszny uśmiech tamtego i zdawało mi się, że cały tor jest podminowany, że lada chwila stanie się jakaś katastrofa, że tuż, tuż, wpadnie on sam do przedziału i w furji wścieklizny i krwawego śmiechu oznajmi nam, że ta Polska, ta cała Polska, którą właśnie mijamy, to jest... to jest ich, jego... Mięszały mi się myśli i modliłem się po cichu, aby tak się nie stało... Bo przecież w tych fabrykach pracują ludzie cisi i spokojnego serca. Bo przecież w tej Polsce mijanej jest napewno wiecej czystego sumienia, aniżeli smoły...

....„Kraków!!“

Chwała Bogu! — Minęło. Przychodziłem do siebie.

Jeszcze tylko raz przed dworcem, z za szyby jakiegoś czarnego auta, mignęła mi blada twarz i przekrwione oczy i pomyślałem „inżynier Mabuze“... na całe szczęście jednak, głupszy od brata swego niemieckiego doktora.

Czekając na pociąg do Krynicy uspokajałem się coraz bardziej i wreszcie zrozumiałem, że poprostu chcąc wyjechać na odpoczynek, nie tylko japoeta, ale każdy pracujący człowiek musi się przebić przez atmosferę intryg, mafij, korupcji, drożyzny, paskarstwa i marazmu, tragicznie uśmiechniętych, — których to właśnie przedstawiciel jechał ze mną z Warszawy i w Krakowie swem własnem autem do fabryki tych wszystkich delikatesów pośpieszył. (Dok. nast.)

tów przedstawiają organizacje zawodowe robotnicze, dwuch zaś samorządy miejskie.

Wystawa idealnych urządzeń domowych. Wedle informacyj Ministerstwa Przemysłu i Handlu organizuje dziennik londyński „Daily Mail" w roku 1925 wystawę idealnych urządzeń domowych. Udział rzemiosła polskiego byłby pożądany. Zdaniem naszem, niejedne z wyrobów polskich, jak meble koszykowe, kilimy, przedmioty dekoracyjne, niektóre wyroby kuśnierskie, nadawałyby się do umieszczenia na wystawie. Prosimy tych, którzy się tą wystawą interesują o podanie nam swych adresów i artykułów, które mają zamiar eksponować.

Podatek od nieruchomości. Przypominamy, że na podstawie rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca b. r. Dz. U. P. Nr. 51, ma nastąpić do dnia 30 września 1924 r. podatek od nieruchomości miejskich (od domów mieszkalnych, od fabryk, od placów, zajętych na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe) za okres od 1. VI. do 30. września 1924 r. Przypominamy, że podstawę wymiaru stanowi ogólna suma komornego ustalona w myśl ustawy o ochronie lokatorów, względnie dla tych nieruchomości, które nie ulegają ustawie o ochronie lokatorów, pełny umowny czynsz. Jeżeli nie może być przyjęta suma czynszu z powodu niemożności jej ustalenia, jak n. p. przy fabrykach, to wartość czynszową oblicza się w wysokości 5% **od obiegowej wartości takiej nieruchomości.** Podatek wynosi 20% sumy, stanowiącej podstawę wymiaru. Zainteresowani członkowie zechcą się, dla bliższych informacyj i wyjaśnień zgłosić do Związku Przemysłowców w Krakowie, ul. Szpitalna L. 15 II. p. (Gmach Miejskiej Kasy Oszczędności).

KRONIKA KRAJOWA

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ. W dniu 4 b. m. minister Przemysłu i Handlu Kiedroń odwiedził Giełdę Zbożowo-Towarową w Warszawie. Ministra powitali na sali Giełdy prezes Rady Giełdy, dyżurny członek Rady, oraz dyrektor Giełdy, który obok prezesa udzielał objaśnień. Minister podczas zebrania, interesował się techniką zawierania tranzakcyj, a także kontrolą tychże tranzakcyj, szczególniej zaś kwestją układania ceduły urzędowej. Cedułę z dn. 4 b. m. podpisał minister osobiście.

PRZYJAZD DUŃSKICH I CZECHOSŁOWACKICH DELEGATÓW NA IV TARGI WSCHODNIE. Staraniem Poselstwa Polskiego w Kopenhadze przyjeżdża do Lwowa celem zwiedzenia Targów dnia 9 września oficjalna delegacja duńskiej „Industriedaadet" złożona z 8 przedstawicieli tamtejszego przemysłu. Konsulat Polski w Koszycach zapowiedział przyjazd 6 delegatów tamtejszej Izby Handlowej i Targu Naddunajskiego w Bratysławie na uroczystość otwarcia Targów. Jak z pisma konsulatu koszyckiego wynika są to pierwsze oficjalne kroki tamtejszych kół przemysłowych i handlowych celem nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską.

PREMJÓWKA DOLAROWA. Przypominamy, iż dziś upływa ostateczny termin nabywania obligacji 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej po cenie emisyjnej 4 dolary 75 centów od dnia 8 bm. bowiem, obligacje premjówki sprzedawane będą po cenie nominalnej tj. po 5 dolarów. Ciągnienie „dolarówki" odbędzie się w dniu 1 października br., w którym wylosowana będzie jedna premja w sumie 40.000 dolarów i szereg pomniejszych po 8.000, 3.000, 1.000 i 100 dolarów — ogółem 53 premje na ogólną sumę 65.000 dolarów.

POBÓR AKCYJ ŻYRARDOWA. Skarb Państwa skorzystał z przysługującego mu prawa na mocy ustawy o poborze przez skarb państwa akcyj nowych emisyj — w stosunku do nierozebranych akcyj Żyrardowskich II emisji. Odnośna decyzja zapadła już w tej sprawie w Min. Skarbu. Nierozebrana ilość akcyj II emisji zakładów Żyrardowskich wynosi 40.000 sztuk, co stanowi około 6 prc. wszystkich akcyj Żyrardowskich.

POŚREDNICTWO CZYNNIKIEM DROŻYZNY. Dane porównawcze cen surowców, półfabrykatów i fabrykatów oraz cen hurtowych i detalicznych z okresu przedwojennego i z ostatnich miesięcy stabilizacji waluty wykazują, iż największym czynnikiem drożyzny jest pośrednictwo detaliczne. Jeżeli porównywać ceny żyta, mąki żytniej i chleba żytniego z r. 1914 z cenami ostatniemi, to okazuje się, iż koszt przemiału i wypieku nie różni się znacznie w porównaniu z ceną żyta; natomiast cena detaliczna chleba i mąki żytniej wykazuje stosunkowo dużą zwyżkę; gdy przed wojną cena chleba żytniego w detalu była wyższa od mąki żytniej w hurcie o 27 proc. w połowie sierpnia br. różnica wynosiła 42 proc. Między ceną mąki żytniej hurtową a detaliczną była przed wojną różnica 9 proc. dziś 18 proc.

To samo dotyczy trzody chlewnej, mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich, gdy przed wojną różnica między ceną trzody chlewnej a wieprzowiną wynosiła 20 proc., obecnie wynosi 40 proc. Gdy pomiędzy ceną wieprzowiny a kiełbasy była różnica 3 proc., obecnie wynosi 59 proc. Gdy pomiędzy ceną hurtową trzody chlewnej a ceną detaliczną słoniny była różnica 22 proc. obecnie jest 47 proc. Ta mniej więcej różnica istnieje nie tylko w handlu spożywczym, ale i w innych dziedzinach.

DOSTAWA TYTONIU WŁOSKIEGO. Z powodu mylnych informacji zamieszczonych ostatnio przez niektóre pisma (Nr. 234 „Polski Zbrojnej" i Nr. 235 „Gazety Porannej") Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wyjaśnia, iż w związku z udzieloną w Polsce włoską pożyczką konsorcjum, finansujące tę pożyczkę otrzymało jedynie o tyle uprzywilejowane stanowisko przy normalnie rozpisywanych konkursach na dostawę surowców zagranicznych dla Polskiego Monopolu Tytoniowego, że konsorcjum to ma prawo do wysokości 60 proc. otrzymać dostawę tytoniu, o ile jego warunki będą niemniej korzystne, niż te, jakie zaofiaruje najlepszy oferant. Jedynym przywilejem dla Włoch jest prawo dostarczenia P. M. T. rocznie 2,000.000 klg. surowców włoskiego pochodzenia, co jednak stanowi 11 proc. całorocznego zapotrzebowania i nie może się odbić ujemnie ani na jakości fabrykatu, ani też na rentowności monopolu.

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTW UBEZPIENIOWYCH W R. 1923. Zestawienie wyników działalności Towarzystw ubezpieczeniowych za rok ubiegły daje interesujący obraz porównawczy produkcji w dziale ubezpieczeń od ognia i kradzieży z włamaniem.

Wedle osiągniętych rezultatów figuruje na pierwszem miejscu **Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń**, które ukończyło 53-ci okres sprawozdawczy i wykazuje przy kapitale 90-ciu miljonów marek w dziale ogniowym 463.01 miljardów mkp., zaś w dziale kradzieży 13.3 miljardów mkp. produkcji.

Na drugie miejsce pod względem osiągniętych wyników wysunęło się istniejące dopiero od 4 lat Towarzystwo „PORT", które przy kapitale 300-u miljonów marek osiągnęło wyniki: w dziale ogniowym 264 miljardów Mkp., w dziale kradzieży 15.8 miljardów Mkp. Trzecie miejsce zajmuje „Polonia" z kwotą 235.5 miljardów w dziale ogniowym, 9.7 miljardów w dziale kradzieży. Wedle rezultatów, osiągniętych w r. 1923, szeregują dalsze towarzystwa w następujący sposób: Orzeł, Vesta, Piast, Snop, Związek, Silesia, Pax, Omnium, Wisła, Przyszłość, Mazovia.

ROZPORZĄDZENIE O FUNDUSZU BEZROBOCIA. Ministerjum pracy i op. społ. skierowało do prezydjum Rady ministrów w celu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw podpisane przez ministra pracy i op. społ. rozporządzenie w sprawie regulaminu zarządu głównego i zarządów obwodowych funduszu bezrobocia, powołanych na mocy 39 art. ustawy z dnia 18 lipca b. r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Regulamin ten ustanawia kompetencje centralnej organizacji funduszu bezrobocia t. j. zarządu głównego i dyrekcji funduszu tego. Skład zarządu głównego stanowią przewodniczący względnie jego zastępca mianowani przez ministra, dwóch urzędników min. pracy mianowani przez ministra, jeden przedstawiciel min. skarbu, 6 przedstawicieli klasy robotniczej, 4 przedstawiciele pracodawców i 4 delegatów władz samorządowych. Równocześnie z tem rozporządzeniem minister pracy podpisał 3 rozporządzenia dotyczące organizacji i funkcjonowania biur tego funduszu. Rozporządzenia te są następujące: 1) w sprawie regulaminu oraz trybu postępowania obwodowej komisji odwoławczej na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, 2) w sprawie zawieszenia i zmiany w stosunku do pewnych kategoryj robotników, niektórych przepisów art. 2 ustawy (chodzi tu o robotników reemigrantów) oraz 3) w sprawie trybu postępowania zarządów obwodowych funduszu przy powierzaniu swych czynności gminom lub innym instytucjom społecznym o charakterze publiczno-prawnym ogłoszenie tych rozporządzeń nareszcie położy kres niezaspokojonym dotychczas potrzebom robotników.

(r) **ZAŁOŻENIE NOWEJ FABRYKI SAMOLOTÓW W POLSCE.** W Warszawie powstała Podlaska Wytwórnia Samolotów, Spółka Akcyjna z kapitałem 100.000 złotych.

SYTUACJA EKSPORTERÓW ZBOŻA. W związku z ostatnio zarządzonem wstrzymaniem eksportu zboża z Polski dowiadujemy się, że firmy eksportujące zboże na zasadzie odpowiednich pozwoleń, które wpłaciły opłaty wywozowe, będą mogły odebrać je z powrotem za ilości nie wywiezione. W gorszej natomiast sytuacji znaleźli się ci eksporterzy, którzy posiadali większe zadatki na poczet zawartych transakcji. Obecnie sprawą tą zajmują się czynniki miarodajne.

Konferencje zmierzają ku temu, aby Ministerstwo Skarbu zezwoliło na wywóz zboża tym firmom, które już pobrały zadatki lub dawnych dostaw nie ukończyły.

TRANSPORTY DRZEWA PRZEZ GDYNIĘ. W ostatnich czasach przybyły do Gdyni większe transporty drzewa. Port w Gdyni ma korzystać ze znacznych zniżek frachtowych w stosunku do Gdańska, tak, iż Gdańsk z trudem podoła konkurencji z Gdynią. Utrudniać mu będzie i to jeszcze, że robotnik w Gdyni jest taószy. Bierze on za godzinę 40 groszy, podczas gdy w Gdańsku z powodu braku konkurencji wyśrubowano za godzinę zapłatę 1 gulden 20 fen.

Krakowska giełda zbożowa

Kraków, 5 września — Pszenica dworska 75/76 27.00—27.50, — zbierana 72/74 26.00—26.80, żyto dworskie 68/70 20.50—21.00, — zbierane 65/67 19.00—19.50, owies dworski nowy 15.00—15.50, jęczmień browarniany 22.50—24.00, — na krupy 20—21, groh Victoria 48—50, zwykły 32—35,, krasa 36—37, mieszana 32—33, łubin niebieski 9—10, mierzwa 4.50—5.00, rzepak 32—33, kminek holenderski 130—140, mąka pszenna amerykańska patent. 60.50, mąka żytnia 65 prc. okr. krak. 31.50—32.00, — 60 prc. 32.50—33.00, — 65 prc. okr. poznańskiego 32.50—33.00, otręby pszenne 10.75—11.00, — żytnie 10.50—10.75, pęczak 30.00—30.50.

Giełda poznańska

Poznań, 5 września. — Bank Kwilecki Potoc. 4.10, Bank Przemysłowców 4.75, Bank Związku Spólek Zarobkowych 8.40, Poznański Bank Ziemian 3.70, Bank Młynarzy 0.60, Brow. Krotosz. 3.50, Cegielski 0.95, Herzfeld Victorius 7.25, Dr. Roman May 33.00, Młyn Ziemiański 2.20, Pap. Bydgoszcz 0.70, Pendowski 0.60, Płótno 0.65, Poznańska Sp. Drzewna 1.40—1.30, Unja 10.00—9.50, Wytw. Chemiczna 0.40—0.45, Zjednoczone Brow. Grodz. 2.40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 5 września. (W tys.) Zieleniewski 183, Apollo 550, Karpaty 175, Fanto 252, Galicja 1280, Schodnica 270, Bank Hipoteczny 9.5, Nafta 200, Kolej Lwów-Czerniowce 147, Bank Małop. 6.6, Browary Lwowskie 130, Silezja 24.

Złoty w dniu 5 września 1924

Gdańsk, złoty 107.98—108.52, przekaz na Warszawę 107.23—107.77. **Berlin,** przekaz na Warszawę 79.79—81.41, — na Katowice 79.59—81.60. **Zurych,** przekaz na Warszawę 102.50. **Ryga,** przekaz na Warszawę 102. **Nowy Jork,** przekaz na Warszawę 19.25. **Paryż,** przekaz na Warszawę 362. **Wiedeń,** złoty 13480.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od 1 września do 5 września

AKCJE	Transakcje w złotych	
	1/IX	?/IX
Bank Przemysłowy . . .	6·63 0·64	0·57
„Toban"	0·65—0·62	0 55—0·56
„Pharma"	1·10	0 95
Zieleniewski	15·50—14·75	13·30—14·00
Cegielski, Poznań . . .	0·99—1·00	0·95—0·98
„Trzebinia"	1·30—1·20	0 90—1·00
Górka	24 5?—24·7?	23·00—23 60
Siersza	7·60—7·50	6·25—6 50
Tepege	4·25—4 15	4·00—4·05
Polska Nafta	0 65—0·63	0·55—0 60
„Pokucie"	0·59—0·58	0 45
Elektr. Siersza	0 31—0·30	0·26—0·27
Porcelana Ćmielów . . .	1·05	0·78—0·80
„Krakus"	1·35—1·30	1·10—1·15
Chodorów	8·40—8·20	7·40—7·60
Chybie	12 00—11·75	10 50—11·00

Ubiegły tydzień giełdowy przyniósł zamiast spodziewanej poprawy, dalsze obniżenie się kursów efektów. — Aczkolwiek parlament niemiecki przyjął uchwały londyńskie, kwestja pożyczki dla Niemiec jest jeszcze rzeczą wątpliwą. W kołach finansowych Anglji i Ameryki dała się zauważyć opozycja przeciwko kredytom niemieckim, a w dodatku angielskie koła robotnicze protestują przeciwko pomocy finansowej dla Niemiec, która ma ożywić przemysł niemiecki, co przyczyni się pośrednio do zwiększenia się bezrobocia w Anglji i zmniejszenia zapotrzebowania na angielski węgiel. Trudności te podziałały ujemnie na giełdy zagraniczne, a przy znacznej zależności naszych giełd od nastrojów przedewszystkiem giełdy wiedeńskiej, wywołały u nas tendencję zniżkową. W poprzednich latach w miesiącu wrześniu znaczne zlecenia kupna efektów otrzymywały banki od sfer ziemiańskich. Obecnie jednak przy konieczności płatności nowej raty podatku majątkowego i z powodu lichych urodzajów, klientela ziemiańska dla giełdy nie może wchodzić w rachubę. W rezultacie ubiegły tydzień zakończył się ogólną derutą kursów, której nie zdołały się oprzeć nawet „faworyty" giełdy krakowskiej. Obroty żywe z końcem sierpnia znów zaczynają topnieć, a znaczna ilość papierów przedewszystkiem handlowych nie była przedmiotem tranzakcyj.

Giełda warszawska

Warszawa, 6 września. Bank Dyskontowy 7.00. Bank Handlowy 9.00. Bank Związku Spółek Zarobk. 8.20. Kijewski i Scholtze 0.33—0.34. Spiess 1.40—1.45. Wildt 0.27. Sole potasowe 6.50. Chodorów 7.75. Gosławice 2.70—2.75. Warszawski Cukier 6.30—6.35. Wysoka 3.40. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 8.20—8.35. Cegielski 0.97—1.00. Fitzner 7.50. Lilpop 1.02—1.00. Modrzejów 7.60—8.05. Norblin 0.89—1.10. Ostrowieckie 11.00—11.50. Pocisk 2.85—2.90. Rudzki 2.00—2.06. Starachowice 4.03—4.15. Ursus 3.80—3.50. Zieleniewski 14.00. Żyrardów 40.00 Polskie Tow. Elektr. 0.20. Haberbusch 6.60—7.00. Nobel 2.50. Siła i światło 0.64—0.68. Zawiercie 44.00.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 6 września. Dewizy 5·18½, Londyn 23·02, Paryż 27·14, Wiedeń 7·32½, Praga 15·50, Włochy 22·36, Belgja 25·26, Szwarcarja 97·41, Holandja 198½.

Miljonówka 0·76—0·77. Bony złote 0·88, Pożyczka złota 6 50. Pożyczka dolarowa 2 90.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 6 września. (PAT.). Otwarcie giełdy. Holandja 204.00. Nowy York 529.00. Londyn 23.65. Paryż 28.90. Medjolan 23.19. Praga 15.90. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.72. Belgrad 6.95. Sofja 3.87. Wiedeń 0.0075.

Sowiety przeciwko zbrojnej interwencji Europy w Chinach

Moskwa. (PAT). Radio stacja moskiewska rozesłała następującą depeszę iskrową inspirowaną ze strony urzędowych kół sowieckich, dla wyświetlenia wypadków rozgrywających się na Dalekim Wschodzie oraz Azji środkowej. W Moskwie głębokie wrażenie sprawiła wiadomość — brzmi komunikat — jaka nadeszła z Dalekiego Wschodu o wystosowaniu noty przez konsula angielskiego pod adresem rządu, zagrażającą europejską interwencją wojskową w konflikcie między Sun-Yad Senem a potężnym potentatem chińskim przedsiębiorcą okrętowym Czen-Lin-Jakiem zbuntowanym przeciwko Sun-Yat-Senowi, a wspomaganym przez władze angielskie, podobnie jak i wiadomość o wznowieniu działań wojennych w odległości 20 mil od Szanghaju. Cała prasa sowiecka poświęca długie artykuły wstępne wypadkom rozgrywającym się w kantonie a przytem cała jej sympatja jest po stronie Sun-Yat-Sena, jako przywódcy ruchu rewolucyjnego, mającego na celu wyzwolenie narodowe, wznowienie dawnej **rywalizacji angielsko-rosyjskiej** dla ludów wschodu. Komunikat kończy się wezwaniem do klasy robotniczej angielskiej, aby zainteresowała się sprawami wschodu i swój głos rzuciła na szalę odgrywając znów rolę decydującą. Wszystkie dzienniki moskiewskie ogłaszają odezwę pod adresem klasy robotniczej **Europy, Ameryki a zwłaszcza Anglji** wzywającą aby tworzyła potężny ruch protestujący **przeciwko interewencji zbrojnej w Chinach południowych,** żądających usunięcia armat wycelowanych przeciwko ośrodkom narodowego chińskiego ruchu wolnościowego.

Groźba nowej wojny światowej?

Moskwa. (PAT.). Moskiewska radiostacja podaje następującą odezwę, wydaną przez radę naczelną syndykatów SSSR oraz naczelne komitety wszystkich rosyjskich związków zawodowych:

W związku z wypadkami, rozgrywającemi się w Chinach ludzkości zagraża ponowna wojna światowa z powodu bandyckiej wyprawy podjętej przeciwko pokojowo usposobionej ludności Chin przez rządy: angielski, amerykański, japoński i francuski. My robotnicy Rosji wzywamy robotników wszystkich krajów a zwłaszcza robotników francuskich, angielskich, Stanów Zjednoczonych i Japonji, aby wystąpili energicznie przeciwko temu cynicznemu mieszaniu się do wewnętrznych spraw narodu chińskiego.

W Szanghaju słychać ogień ciężkich armat

Londyn, (PAT.). „United Press" donosi z Szanghaju, że wojska Czi-Siu-Yanga posunęły się naprzód i stoją obecnie w oddaleniu 15 km od Szanghaju. Na całym froncie odbywają się gwałtowne walki. **Przez cały dzień wczorajszy słyszano w Szanghaju ogień ciężkich armat. W dzielnicy tubylców panuje panika. Ruch handlowy ustał zupełnie. Chińczycy tłoczą się do dzielnicy cudzoziemców.** Setki rannych przywieziono do szpitali. Samoloty obrzucają okolice Szanghaju bombami. — Obce okręty wojenne zajmują front 15 km. Trzy amerykańskie torpedowce zostały wysłane do Wusung, aby ewentualnie wysadzić na ląd żołnierzy amerykańskich dla ochrony osady europejskiej położonej na wybrzeżu w razie, gdyby wojska obronne były do dalszego odwrotu zmuszone.

Demonstracja a nie zamach

Lwów. (Tel. wł). Wojskowa ekspertyza ustaliła, że petarda rzucona w stronę powozu p. prezydenta składała się tylko z kilku główek prochu i w razie wybuchu, który nie nastąpił, mogłaby spowodować najwyżej lekkie okaleczenia. Nie ulega zatem wątpliwości, że rzucenie petardy miało charakter czysto demonstracyjny. Prócz Steigera aresztowano drugiego uczestnika zamachu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

IV. Międzynarodowy Turniej Tennisowy

rozpoczął się w piątek na boiskach w Parku Krakowskim. Wyniki gier: gra pojedyncza panów o mistrzostwo Krakowa: Grabowski—Pawlas Eug. 6:4, 6:0, Miziewicz—Tilles 6:1, 7:5, Kuchar—Liebling 7:5, 6:0, Zdanowicz—Haubenstock 6:2, 6:3, Rittman-Jeleń 6:2, 6:0, Szwede-Reben 6:2, 6:0.

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem: Zdanowicz—Żoffka 6:3, 6:5, gra pojedyncza pań z wyrównaniem Dubieńska—Dawidowska 6:1, 6:1, gra podwójna panów z wyrównaniem Bincer—Rittman—Kleberg—Zdanowicz 6:2, 6:4, Jentys Wł.—Ptuczek—Pawlas Eug.—Pawlas Tad. 1:6, 6:4, 6:5.

Dziś przyjechała reszta zagranicznych graczy, a mianowicie pp. Kerty, Judd, Ehrenzweig i Leyrer z Wiednia, Rudis i Schustala z Berna, Dassbach, Kallman z Niemiec i weźmie udział już w dzisiejszych rozgrywkach, to też dzień dzisiejszy zapowiada szereg interesujących i emocjonujących matchów.

Ranne wyniki: gra pojedyncza panów o mistrzostwo Krakowa Żoffka 7:9, 9:7, 6:4, Wermuth—Zachar 4:6, 6:1, 7:5, gra pojedyncza panów z wyrównaniem Jentys Cz.—Grabowski 6:3, 6:3.

—o—

(d) **ZDERZENIE TRAMWAJU Z DOROŻKĄ.** Na ulicy Lwowskiej koło magistratu w Podgórzu najechał tramwaj Nr. 57 na dorożkę Nr. 235 przyczem połamaniu uległy koła dorożki.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Składnica Apteczna „Zoria"
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44 15.

DERMADONT pasta do zębów
czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD
TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WIŚLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg
„DOBROLIN"
M. SIEROTWINSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 28.

Biżuterję złoto i srebro
najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM
Kraków, ulica Grodzka 32.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2,** Telefon 1059.

Konserwy rybne
fabr. Mix et Lück, konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Amada", herbata i kakao holend. „Danex", poleca reprezentant **K. Wróblewski, Krakow, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.**

Dentystyka

Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p., ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

Dywany

Najtańsze źródło zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

Wełnę kilimową, oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Doleżal
Krakow, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w placeniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA", Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6 ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futer największy wybór w dobrowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12.
Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12,** w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seliskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca:
M. ROTBLUM
Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca
G. RIESER
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 46.**

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą **F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.**

Bieliznę męską i damską
w wielkim wyborze poleca firma
M. Pietroń i Synowie
Kraków, Karmelicka L. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 16, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

Koszule męskie, kalesony bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. Firma **„Au bon Marché", Kraków, św. Tomasza 20,** przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej

Wytwórnia kołder i materacy
MICHAŁA MATUSIEWICZA
Kraków, Poselska L. 20.



Helena Smolarska
Szewska 9. — Telefon 4366.
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14,** Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 44/III — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61,** vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.**

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich „Szyk", **Mikołajska 12.**

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.**

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza L. 21.

Salon mód damskich
M. GISSER
ul. Florjańska 36, I. p.
drzwi na prawo.

PŁASZCZE GUMOWE
najkorzystniej
A. BROSS
Kraków, ul. Florjańska 44
narożnik obok bramy
— Florjańskiej. —

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Krakow-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

40 sztuk niezbędnych artykułów domowych kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.**

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.**

Jan Niżyński
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
Plac WW. Świętych 11.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1,** Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 9,** Telef. 502.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc.
poleca
S. MANNE, ULICA SZPITALNA L. 6.
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. **„MUNDUS"** dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę **Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.**

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej
Wytwórnia Mebli Klubowych
Kraków, Florjańska 25.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bez konkurencyjne niskich, nabyć można w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.**

Obuwie krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma **Piccadilly, Karmelicka 9,** vis a vis Teatru „Bagateli".

Obuwie najelegantsze
i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie
Gizela Brand, ul. Starowiślna 6.
UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe
oryginalne modele wiedeńskie
poleca
„KORAB"
Kraków, Szewska L. 17.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster **Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.**

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. **Kraków, Grodzka l. 60,** Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, witraże i t. p., **naczynia szklane do gotowania.**

Szkło okienne
poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
S. FINKELSTEIN
UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

JAKOB GROSS
zaprasza do zwiedzenia
nowo urządzonych
WYSTAW
Kraków, Rynek gł. L. 8.

Przybory szkolne

Przyborniki do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

Pióra stalowe
do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki **Wasilewski i Ska, Warszawa,** poleca zastępca **Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25.** — **Telefon 3575.**

Rowery

Rowery — Motory **F. N.** gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 83.**

Różne

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp. **Kraków, Rynek Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Krakow, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

Sukna

Najświeższe materjały wełniane wyłącznie fabryk bielskich w wielkim wyborze na nadchodzący sezon poleca po cenach fabrycznych **ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 5, I. p.** (Przecznica ulicy Lubicz—Topolowej)

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy, **Kaków, Grodzka 60,** Tel. 4078, **Wiedeń II, Praterstrasse 13,** Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. **„Zenit"** Sp. z o. o. **Kraków, Szpitalna Nr. 7,** Telefon Nr. 4231.

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne **Heftner i Berger, Kraków, Szewska 18,** Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd" Gołębia 3,** Telefon Nr. 4553.

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **H. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.**

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l, 2,** Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński. Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Zegary automobilowe i kontrolne
przyjmuje do naprawy
ZEGARMISTRZ
Melcer, Sławkowska L. 16.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u
H. LICHTIG
ulica Grodzka L. 71

TRANSMISJE
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
„PRZEMYSŁ" Kraków
św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

CHLORODONT



NA RATY!
ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)